

Dr Bruce Waltke, Psalmy, Wykład 8

© 2024 Bruce Waltke i Ted Hildebrandt

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 8: Hymny, teologia, hesed, stworzenie, królestwo i świątynia.

Zastanawialiśmy się także nad formą psalmu zwanego hymnem. Zauważyliśmy, że jego motywy są wstępnym wezwaniem do pochwały. To zapałka, którą mówię, żeby rozpalić ogień. Wtedy mamy powód do pochwały i to jest paliwo, które podsyca ogień.

Mamy więc nowe wezwanie do uwielbienia. Zastanawiałem się nad tymi motywami. Dlatego zastanawialiśmy się nad wezwaniem do uwielbienia.

Zastanawialiśmy się nad całym imperatywnym nastrojem, w jakim Bóg kazał nam Go chwalić. Jak to rozumiemy? Ponieważ nigdy byśmy tego nie zrobili z człowiekiem. Patrzylibyśmy z góry na człowieka.

Sugerowaliśmy, abyśmy powiedzieli tak, ponieważ jest to stosowne i słuszne, a jeśli tego nie zrobimy, zginiemy. Jest to całkowicie pasujące i właściwe. To dla naszego dobra.

Chwalić to, co jest godne pochwały, a nie chwalić tego, to być głuchym na ton. Powiedziałem, że to właśnie powiedział Louis, a nie że bym słyszał. A potem zastanawialiśmy się, kto tak naprawdę chwali.

To cały lud Boży, chóry polityczne i tak dalej. Wcześniej zastanawialiśmy się nad entuzjazmem związanym z muzyką, klaskaniem i śpiewaniem i nie był on letni. Jest to żarliwa chwała, która podoba się Bogu.

Potem występ, kto to robi? Zakończyliśmy stwierdzeniem, że jedną z poruszonych przez nas kwestii było to, że On nie chce pochwały od grzeszników. To dla niego obrzydliwość. A jednak dużo tego dzisiaj słyszę.

Mam nadzieję, że nie osądzam. Nie mam zamiaru osądzać. Mówię tylko to, co widzę w gazetach i tak dalej.

Następnie przyjrzelśmy się przyczynom uwielbienia i wskoczyliśmy w teologię uwielbienia. Zauważyliśmy, że jest to wyjątkowy sposób uczenia się teologii. Uczymy się tego w kontekście doksologicznym, co jest właściwe.

Mianowicie uczymy się tego od ludzi, którzy wychwalają Boga. Wychwalając Boga, celebrować Jego osobę i Jego dzieła. Ich słowa chwały kierowane do Boga wracają do nas w słowie Bożym, ucząc nas teologii.

Tak więc uczymy się teologii Boga poprzez wystawianie Boga przez Jego lud, nie przez Mojżesza czy nie przez proroka, nie przez mędrca, ale uczymy się jej poprzez lud Boży, który jest pobożny i uczciwy. Czczą Boga, a ich słowa skierowane do Boga stają się słowami Boga skierowanymi do nas. W rzeczywistości stają się one natchnionym słowem Boga skierowanym do nas w tych słowach uwielbienia.

Następnie omówiliśmy jego atrybuty i od tego momentu zaczęliśmy mówić o jego atrybutach, dzieląc je na jego niekomunikowalne, te, którymi nie możemy się podzielić, oraz jego atrybuty zaraźliwe. Do jego nieprzekazywalnych przymiotów, których nie dzielimy, zaliczała się przede wszystkim pewność siebie. Rozmawialiśmy o jego aseksy.

Jest z siebie. Nie pochodzi od nikogo i wszystko pochodzi od Niego. Dlatego nasze życie pochodzi od Niego.

Wszystko w nas jest pochodną i jesteśmy od Niego zależni. Ten, który dał nam to wspaniałe życie, jest godny naszej pochwały i swojej powagi. Rozmawialiśmy o jego przekazywanych atrybutach wieczności.

Jako aseity, podkreśliłem, że coś jest, coś. Wiesz, Elaine i ja mamy codziennie rano liturgię i podczas wezwania mówimy: dziękujemy Bogu, a Pan otwiera nasze usta i tak dalej. Wtedy dziękujcie Bogu i chwalać Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, jak było na początku, teraz i zawsze.

To część naszej porannej liturgii. Oprócz wyznania grzechów mówiłem o innym dniu. I taki jest Bóg, w przeciwieństwie do materialisty, który twierdzi, że materia jest.

Powiedzieliśmy, że materia jest taka. Biblia uczy, że Bóg stworzył wszystko i że materia sama w sobie odzwierciedla stwórcę, ponieważ jest tak precyzyjnie dostrojona. Jest pełen bardzo precyzyjnych praw. Dojdę do tego w Psalmie 8. Einstein, jak powiedział ateista, że niezrozumiałe jest to, że jest zrozumiałe.

Innymi słowy, jego logiczny, błyskotliwy umysł rozumiał prawa, według których działał. Zatem, jeśli tak po prostu jest, niepojęte jest, w jaki sposób powstały te prawa, ta inteligencja, jeśli nie istnieje inteligentna istota. To głębokie stwierdzenie.

To niepojęte, jak można to zrozumieć. To jest w to wbudowane. Paweł powie, że stworzenie ukazuje swą wieczną naturę i swą wieczną moc.

Mogłeś to zobaczyć. I mówi, że trzeba być ślepym, żeby tego nie widzieć. Wtedy Bóg nie będzie cię sądził za to, że cię nie chwalił, ale odsunie się od ciebie.

Jego obecność zniknęła z ciebie. On wyda cię temu, czym jesteś z natury, czyli cudzołożnikowi i homoseksualistowi. On po prostu wyda cię na pastwę twojego grzechu.

Cofa od nas rękę i wkraczamy w krainę śmierci. Zatem zajmowaliśmy się jego zaraźliwymi cechami na stronie 65. I powiedzieliśmy, że zostały tam znalezione, w zasadzie te główne cechy są powiązane ze złotym cielcem, tym okropnym grzechem odwrócenia chwały Bożej i oddawania czci trawożercy, wypróżnianie byka.

Niesamowity. A Bóg ma moralne oburzenie, jest pełen gniewu i chce się pozbyć tych ludzi. A Mojżesz mówi: idź z nami.

Nie mogę iść dalej bez ciebie. Pokaż mi swoją chwałę. A powodem, dla którego może iść dalej, jest to, że jego atrybutami są także miłosierdzie, łaskawość, wielkoduszność, niezawodna miłość i całkowita wierność.

A te atrybuty zapewniają łaskę systemu ofiarnego, łaskę Jezusa Chrystusa, dzięki czemu Jego łaska jest większa niż wszystkie nasze grzechy. I chociaż popełniliśmy cudzołóstwo lub cokolwiek innego zrobiliśmy w życiu, lub jakikolwiek grzech, który popełniliśmy w życiu, Bóg przebacza i jest z nami. I nawet my, grzesznicy, ten, kto nam błogosławi, będzie błogosławiony.

To łaska zdumiewająca, godna wszelkiej pochwały. Strona 66, kolejnym aspektem Boga godnym pochwały jest to, że jest On nieporównywalny. A wśród bogów nie ma nikogo podobnego pod względem świętości, mocy, mądrości i łaski.

Więc masz te wersety: kto jest taki jak ty wśród bogów? Albo znowu jest królem bogów. On jest Panem panów, Bogiem bogów i tak dalej, nieporównywalny. Ale co o tym sądzimy? Kiedy mówi: „On jest tym, który jest taki jak ty wśród bogów”, czy uczy, że są inni bogowie? I to właśnie często się mówi, gdy mówi, że istnieją inni bogowie.

I powszechnie się to słyszy: jest on królem królów, Bogiem bogów, Panem panów. A to zdaje się sugerować, że istnieją inni bogowie. Pierwsze przykazanie dziesiątego przykazania: Nie będziesz miał innego boga przede mną, zakładam, że może istnieć inny bóg.

Co zatem zrobić z monoteizmem? A co dzieje się w religii porównawczej, mówią, że Izrael w tym momencie doszedł do punktu henoteizmu. To znaczy, że zaczęto się od animizmu, że ci bogowie byli obecni w całej naturze, zwierzętach, drzewach i tak dalej. A potem stali się bardziej abstrakcyjni pod względem osobowości, bogowie wiatru i bogowie deszczu, bóg podwodny, bóg burzy i tak dalej.

I skończysz z politeizmem. Jest to mieszanina natury i istoty osobowej stojąca za bogiem politeizmem. Następnym krokiem jest henoteizm, w którym uznajesz, że istnieją inni bogowie, ale czcisz tylko jednego boga.

To kura, co po grecku oznacza. Jest jeden bóg, którego czcisz, ale są też inni bogowie. I w końcu dojdiesz do miejsca, w którym odrzucasz wszystkich innych bogów, dojdiesz do Izajasza i tak dalej.

Nie ma innych bogów i kończy się to monoteizmem. Zatem te wypowiedzi Dawida i jego Psalmu reprezentują ten etap religii, na którym Mojżesz był wyznawcą henoteizmu. Nie akceptuję tego.

Nie zgadzam się z uznaniem, że naprawdę istnieją inni bogowie. W moim rozumieniu należy rozróżnić twierdzenia teologiczne od nakazów religijnych. Teologiczne stwierdzenie zawarte w Księdze Powtórzonego Prawa 4.39 mówi, że nie ma innego boga.

Rzeczywistość religijna jest taka, że ludzie czczą to, co nie jest bogami. Są bogami dla ludzi. Nie są to tak naprawdę bogowie, ale taka jest rzeczywistość religijna.

Więc je zaokrąglają. Są dzwony – powiedziałby Kalwin – mój umysł codziennie wytwarza bogów, coś innego do oddawania czci, co go odbiera. Zatem naprawdę czcimy innych bogów, ale oni tak naprawdę nie istnieją.

Zatem stwierdzenie teologiczne jest takie, że nie ma innych bogów. To jasne nauczanie Pisma Świętego. Ale rzeczywistość jest taka, że ludzie oddają cześć innym bogom.

To był problem. My, którzy posiadamy wiedzę, wiemy, że nie ma innych bogów, mówi Paweł do Koryntian, lecz ci, którzy nie mają wiedzy, oddają cześć innym bogom. Musimy o nich pamiętać, bo mogą się potknąć tym, co robimy.

Dlatego uważam, że lepszym wyjaśnieniem jest odróżnienie twierdzeń teologicznych od nakazów religijnych. Dlatego sugeruję przemyśleć to o czym mówimy nieporównywalnie. Jest nieporównywalny ze wszystkim, co inni ludzie mogą sobie wyobrazić.

Po prostu nie ma porównania z tym, co czcili starożytni, a co było bożkami. W numerze 65 mówimy o wzniosłym mieszkaniu Ja Jestem i jego panowaniu w niebie. Trzeba to zrobić, jak powiedziałem wcześniej, kiedy mówimy o Bogu w niebie i na tronie, wszystko, co mówimy o Bogu, jest przenośni.

Bóg jest duchem. To inny wymiar, jakiego nigdy nie doświadczyliśmy. Możemy o tym mówić jedynie z naszego doświadczenia, tak jak to wiemy.

Jak opisałbyś nienarodzonemu dziecku w łonie światło, powietrze, piękno stworzenia? Znalezione jest tylko woda i ciemność. Jak to opisać? Musiałbyś użyć metafory. Coś, nie wiem, jak to jest, ale musiałbyś użyć czegoś, co jest bardzo dobre w łonie matki.

To byłoby dobre. I coś bardzo złego, ale jakoś trzeba by użyć metafory. Zatem ilekroć mówimy o Bogu, mamy wrażenie, jakby.

Mówią więc o Bogu. Musimy, bo tak jest w ich rozumieniu wszechświata, który był trójstronny. Zatem mieli niebo w górze i mieli ziemię, a pod ziemią mieli wodę.

Opisują więc Boga w kategoriach świata, jaki widzieli w swoich czasach. Zatem wyobrażają sobie Boga, który rozumie swoją odmienność i swoje panowanie nad wszystkim, swoją wszechwiedzę nad wszystkim. W ich kosmologii jest to przedstawiane jako Bóg siedzący na tronie w niebie.

Ale to tak, jakby nie można było tego przesunąć, że naprawdę jest tam krzyż, no cóż, weszliśmy tam na skałę i rozejrzeliśmy się dookoła i nie widzieliśmy tu żadnego Boga. Widzisz, on traktował to dosłownie, a tak naprawdę kpił. Ale jest wielu chrześcijan, którzy mogą się tym potknąć, ponieważ wiemy, że mamy rakiety lecące na inne planety.

Musisz zrozumieć, że w świecie biblijnym jest to symboliczne. A w tych metaforach uczy nas o Bogu. Dlatego sugeruję, że ująłeś to zbyt dosłownie, ponieważ mówimy o duchu.

Tylko tak mogę to zrozumieć. Mam nadzieję, że to ci pomoże. Pomaga mi.

Dobra. Zatem jest on najbardziej wywyższony. On jest najwyższy.

Zatem – mówi – ustanowiłem jego tron w niebiosach i jego majestat panuje nad wszystkim. Można więc powiedzieć, że on rządzi. On jest odpowiedzialny za wszystko.

Nie ma żadnych wypadków. Przytłaczający obraz swojej wszechwiedzy, spogląda na ziemię ze swego niebiańskiego tronu, z którego u jego stóp leży cały świat. Swoimi oczami widzi wszystko, co dzieje się poniżej.

A więc w ten sposób przedstawia swoją wszechwiedzę. To prawda jest reprezentowana w ten sposób w biblijnym świecie przedstawiania Boga. Jest twórcą i obrońcą przyrody.

Zatem nie tylko wszystko stworzył, ale wszystko podtrzymuje. A kiedy cofnie rękę, przestanie ona istnieć. W Nowym Testamencie to Chrystus podtrzymuje wszystko, Kolosan 1. W Psalmie 104 wszystkie stworzenia oczekują od Ciebie pokarmu w tym właściwym czasie.

Kiedy im to dajesz, oni to zbierają. Kiedy otwierasz swoje ręce, są one wypełnione dobrymi rzeczami. Kiedy zakrywasz twarz, są przerażeni.

Gdy zabierzesz im oddech, umierają i wracają do swego prochu. Kiedy wysyłasz swojego ducha, powstają i odnawiasz oblicze ziemi. Można więc powiedzieć, że Bóg jest, gdy na świat przychodzi nowe życie, i jest to Jego dzieło.

I odnawiasz je swoim duchem. Ponownie mówi Gunkel i myślę, że ma rację. W starożytnym spojrzeniu na świat na ogół nie ma znaczenia, czy wydarzenia te należą do naszej koncepcji zachowania, czy też do rzeczywistego stworzenia.

Każde nowe wydarzenie jawi się jako nowe stworzenie. Jahwe zamienia ciemność w poranek i zaciemnia dzień w noc. On układa gwiazdy o świcie.

Wzywa gwiazdy po imieniu, śnieg i lód, a zwłaszcza deszcz pochodzą od niego. On powoduje, że ziemia się trzęsie. Wylewa wodę na ziemię.

Ucisza ryk rwącej powodzi. Podsumowując, robi wielkie rzeczy, które nie są potrzebne i cuda, których nie da się policzyć. I znowu objawia się w całym stworzeniu.

Tak więc, aby to zobrazować, cała rzecz jest przejawem jego stworzenia. Światło jest płaszczem Boga. Chmury, jego rydwan, wiatr i płomień, jego posłańcy.

Maszeruje nad wyżynami ziemi. Jeśli trzęsienia ziemi, to dlatego, że Pan na nie spojrzął. Jeśli góry dymią, to dlatego, że Pan ich dotknął.

Kiedy zmiana pory roku powoduje, że życie i śmierć wkraczają na świat, powodem jest to, że Pan wdychał i wydychał swoje tchnienie chroniące życie. Hebrajski poeta przedstawia harmonię sfer jako pieśń, którą niebiosa śpiewają na cześć Boga. Zatem manifestuje się w stworzeniu.

Patrząc na stworzenie, powinniśmy widzieć samego Boga. Ma władzę nad wszystkim, nad ludzkością. I tam daję ci materiał.

Mówi się, że hymn uwielbia opisywać obie strony boskiego aktu w ostrym kontraście. Jahwe zabija i ożywia. Schodzi do Szeolu i prowadzi w górę.

Jahwe czyni biednych i bogatych. On poniża i wywyższa. Rzecz w tym, że nie wiedzieliśmy, że atrybuty niekomunikowalne i zaraźliwe muszą iść w parze.

Bo gdyby Bóg był wszechmocny i nikt nie mógł go powstrzymać, mógłby być despotą. Ale ponieważ jest wierny i miłosierny, jest życzliwym despotą, jeśli chcesz użyć tego słowa, życzliwym królem. Z drugiej strony, gdyby posiadał tylko dające się przekazać atrybuty miłosierdzia i łaski, nie miałyby one żadnej mocy.

Nie mogłyby być skuteczne, ale ponieważ jest wszechmocny, może okazywać swoje miłosierdzie. Zatem trzeba mieć jedno i drugie, ponieważ wierność gwarantuje nam, że Bóg nie jest despotą. Z drugiej strony to, że jest wszechmocny, utwierdza nas w przekonaniu, że jest w stanie nieść swoją łaskę i miłosierdzie.

Dlatego potrzebujemy ich w równowadze. Numer siedem to jego miłość i wierność. Są to dwa podstawowe atrybuty, miłość jest pierwszym atrybutem, który jest celebrowany w Starym Testamencie i Księdze Psalmów.

To hebrajskie słowo hesed, HESE D. Tylko pierwszą literę wpiszesz jako małą szczelinę. To jest pewne. Pamiętam więc, że pewnego dnia na pierwszym roku uczyłem hebrajskiego i próbowałem rozróżnić H od H. Więc zadzwoniłem wtedy na listę obecności i zadzwoniłem do ucznia.

Powiedział, że to jest słowo hesed. Słowo hesed oznacza pomoc bezbronnemu w wyjściu z tego, co jest w osobie życzliwej i kochającej. Król Jakub tłumaczy to na 13 słów na różne sposoby.

Słowo pociąga za sobą relację. Są dwie osoby, które są w związku. Są partnerami.

Jedna osoba jest w rozpaczliwej potrzebie, a słabsza strona jest w rozpaczliwej potrzebie i nie może sobie pomóc. Są w potrzebie i nie mogą sobie pomóc. Silniejsza osoba, która jest w stanie zaspokoić tę potrzebę, wkracza i zaspokaja tę potrzebę z miłości, dobroci, czymkolwiek ona jest, nie z przymusu, nie z motywacji, nie z chęci uzyskania czegokolwiek, po prostu z miłości.

Dlatego w Księdze Jakuba zostało to przetłumaczone jako „niezawodna miłość”. Dobrą ilustracją tego jest Józef. Przez pewien czas utożsamiał się z Egipcem.

Poczuł, że został opuszczony przez rodzinę. Ożenił się z egipską żoną. Swoim dzieciom dał imię po Egipcie.

Zaczął się uspokajać. Cóż, nie mam rodziny w domu. Po prostu mnie sprzedali.

Zaczął więc identyfikować się z Egipcem. Ale kiedy ponownie zobaczył tę rodzinę, ujrzał Bożą Opatrzność. Teraz jest w pełni spokrewniony z ojcem.

I tak mówi do swego brata: Kiedy będzie umierał, to właśnie ten hesed mi pokażesz. Zaniesiecie moje kości aż do Abrahama, Izaaka, aż do Sychem i pochowacie mnie w ziemi mojego ojca. Nie może się pochować.

Jest całkowicie bezradny. Jest całkowicie zależny od tych, którzy żyją, w robieniu tego, czego sam nie jest w stanie zrobić. I robią to z miłości do brata.

To daje ci pomysł. Inną ilustracją może być Rut. A Rut jest niesamowitą historią hesed.

Była całkowicie lojalna wobec swojego zmarłego Machlana. Zmarł w Moabie. Umrze bez dzieci.

Umrze bez dobrobytu i jakiegokolwiek pamięci społecznej. A ona wraca przez wiarę. Rut jej powiedziała, Noemi jej powiedziała, że nie masz tu przyszłości, ale poznaj swój lud, mój lud, swojego Boga, mojego Boga.

Ufała Bogu. Wróciła i ostatecznie ten wspaniały mężczyzna, Booz, poślubia ją. I mówi jej, że kiedy była na scenie łóżkowej, powiedział, to jej zależało na tym, żeby wróciła z Naomi, ale twoja druga obawa była, że pozostaniesz wierna rodzinie męża.

Nie gonieś za pieniędzmi. Nie chodziło wam o seks, młodzi mężczyźni. Byeś lojalny wobec rodziny i chciaeś dokonać odkupiciela rodziny.

Twoja druga hesed, twoja druga lojalność wobec zmarłego jest większa niż twoja pierwsza. A to dziecko miało urodzić się w imieniu Machlana, ale Bóg w swojej łasce, dzięki wielkiemu aktowi dobroci Boaza, to imię Boaza przeszło do mesjańskiego rodu Pana Jezusa Chrystusa. Ale jej lojalność wobec zmarłego męża, który nie mógł mieć dzieci.

Zatem będzie miała dzieci w jego imieniu. To jej hesed. Więc hesed oznacza sytuację, w której jesteś całkowicie beznadziejny.

Bóg dla nas liczy się z faktem, że tu jesteśmy. Pozostał wierny Abrahamowi. Zobowiązał się wobec Abrahama.

Zobowiązał się wobec Izaaka. Zobowiązał się wobec Jakuba, że twoje potomstwo będzie błogosławić ziemię. I oto jesteśmy.

Jesteśmy tu dzięki Bożemu hesedowi. Pozostał wierny swoim obietnicom przymierza. A to gwarancja, że pozostanie nam wierny nawet po śmierci, że dzięki Jego hesed zatriumfujemy nad śmiercią.

I tak się stało, więc przekazuję ci wiele wersetów Gunkela. Nie mam zamiaru więcej czytać. Teraz zajmę się czymś trudniejszym.

Na stronie 68 wychwala przeszłe czyny Boga podczas stworzenia. I tutaj walczę z tym, że sposób w jaki oddaje się chwałę Bogu w stworzeniu, opiera się na starożytnych mitach Bliskiego Wschodu. Stworzenie opisane jest w kategoriach mitów pogańskich.

I tak na przykład główny mit Babilończyków nazywał się Enuma elish , ENUMAELISH, kiedy bogowie Enuma elish . Historia stworzenia jest taka, że miałeś Tiamat, potwora reprezentowanego przez wodę. Marduk był wielkim bohaterem i zabił potwora.

Z tego potwora stworzył ziemię. Taki jest mit. Nazywa się to Chaos Kampf, to jest chaos.

Odbyła się bitwa i to była bitwa pomiędzy bohaterskim Bogiem a potworem, który reprezentował chaos. Bohaterski Bóg pokonał chaos i z chaosu stworzył kosmos. Wszystko to mieści się w mitologii osobowości.

Innymi słowy, jest bardzo podobny do 1 Księgi Rodzaju. Jak rozumiem 1 Księgę Rodzaju, zaczynasz od tego, że ziemia była pogrążona w ciemności i wodzie. To chaos. I nazywa się to, właściwie po hebrajsku, jest na to określenie Tiamat, Tehom , a raczej głębokość Tehom , która jest równa Tiamat, ale jest to całkowicie zdemitologizowane.

Po prostu jest Tehom , jest głębia, jest głębia. Bóg stworzył światło i zwyciężył ciemność i zwyciężył chaotyczne wody. Zatem Bóg zwyciężył ciemność i chaos i uczynił to za pomocą światła.

Zatem jest to po prostu stwierdzenie faktu. Ale poeci opisują to nie tak, jak to mamy w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, który jest prozą, ale są poetami i używają personifikacji. Używają pogańskich mitów, aby pokazać wielkość Boga, że to On pokonał chaotycznego potwora, jeśli można tak powiedzieć.

To tak, jakby Milton lub, powiedzmy, Raj utracony, nawiązał do mitologii greckiej. Będzie mówił o Zeusie. Będzie mówił o Hiobie.

Będzie mówił o Jowiszu. Wszyscy wiemy, że on w to nie wierzy, ale jest to sposób, w jaki poeci używają języka przenośnego do przekazywania swoich myśli. Hebrajscy poeci czują się pewnie, posługując się tymi pogańskimi mitami, aby ukazać wielkość Boga w stworzeniu.

To też swego rodzaju polemika. To nie Baal to zrobił. To nie Marduk to zrobił.

To był Pan, nasz Bóg, to On przewyciężył chaos i go przemienił. Jeśli tego nie zrozumiemy, istnieje wiele sposobów, w jakie uczeni przedstawiają mitologię pogańską. A ja odpowiedziałem: nie, to jest poezja.

Używają tego. Czują się bezpieczni. Wszyscy wiemy, że ci bogowie nie istnieją, ale to opisuje wielkość naszego Boga i sposób, w jaki go stworzył.

Więc, mówię, używają pogańskich obrazów, takich jak Marduk i walka z chaosem, Marduk z Theomarem. Jest również używany w tekście ugaryckim. Można to znaleźć nie tylko w, można to znaleźć na całym starożytnym Bliskim Wschodzie i we wszystkich jego mitach.

To chaotyczna bitwa. A w tekście ugaryckim stworzonym Bogiem jest Baal. Jest Bogiem burzy i błyskawic, jak powiedziałem wczoraj.

I walczy w jednym zestawie mitów, walczy z Yam, czyli morzem. Mamy więc Boga błyskawic, deszczu i życia, który walczy z morzem, które jest symbolem chaosu. Morze zniszczy twoje uprawy.

Nie możesz tam istnieć. Tymczasem potrzebny jest Baal z deszczem, który daje wam plony. Dlatego wyobrażają sobie to jako bitwę pomiędzy Baalem a morzem.

Albo innym mitem jest Baal przeciwko śmierci. Więc to jest tło. Innymi chaotycznymi bogami mogą być Rachab lub Lewiatan.

Czytasz więc Biblię o Rachab i większość ludzi nie wie, kim jest Rachab i Lewiatan, ale w tych mitach są oni bogami chaosu. Te mitologiczne iluzje występują tylko w poezji i dodają mu wyrazistości i koloru. Pełnią także funkcję polemiki z pogańskimi bogami.

Wzniosłości przypisywane pogańskim bogom w rzeczywistości należą do Ja Jestem. Oto więc na przykład Psalm 74, ale Bóg jest moim Królem od dawna. On przynosi zbawienie na ziemi.

To ty rozdzieliłeś morze swoją mocą. Widzicie, nie jest to po prostu powiedziane: niech ziemia się pojawi. To bitwa.

Twoją mocą rozdarł morze. Złamałeś głowy potwora w wodzie, te chaotyczne siły. Zatem nawiązuje do mitów o siłach chaosu skierowanych przeciwko niemu.

To ty zmiażdżyłeś głowy Lewiatana i dałeś je na pokarm stworzeniom pustyni. To ty otworzyłeś źródła i strumienie. Wysuszyłeś rzeki wiecznie płynące.

Dzień jest Twój i Twoja jest także noc. Ty ustanowiłeś słońce i księżyc. To Ty ustanowiłeś wszystkie granice ziemi.

Stworzyłeś zarówno lato, jak i zimę. Zatem to ty pokonałeś siły chaosu. Ujęto to w tym żywym języku, ale jest to poezja.

Nie możesz tego powiedzieć. Dosłownie istnieje Rachab i Lewiatan. To sposób na przedstawienie jego przewyciężenia sił chaosu.

To znowu jest z 89. Któż jest podobny do Ciebie, Panie Boga Wszchemogącego, Ty, Panie Wszchemogący, i otacza Cię Twoja wierność. Rządzisz wzburzonym morzem, gdy jego fale się wznoszą, uciszasz je.

Zobacz morze jest symbolem chaosu. Nie przeszli przez artystę pejzażu z morzem w morzu w żaden romantyczny sposób ani nie zabrali mnie ponownie nad morze, do samotnego morza na niebie. Daj mi żaglowiec i gwiazdę, dzięki której będę nim sterował.

Nie mieli żadnych romantycznych poglądów na temat morza. Panował chaos i bali się morza. Reprezentuje więc to, co sprzeciwia się życiu.

Mówi więc, że rządzisz wzburzonym morzem, gdy wznoszą się jego fale, uciszasz je. Zmiażdżyłeś Rachab jak Hiszpanię swoim mocnym ramieniem, rozproszyłeś swoich wrogów. Twoje są niebiosy i Twoja jest także ziemia.

Ty założyłeś świat i wszystko, co w nim jest. Albo, żeby dać wam inne porównanie, jest to porównanie, powiedzmy, jednego z tekstów tekstu ugaryckiego, pierwszego wiersza. Opowiada o krzywym smoku, potężnym o siedmiu głowach.

To jest Izajasz. Tego dnia Bóg nawiedzi nas z mieczem potężnym, wielkim i potężnym, z mieczem potężnym, wielkim i potężnym. Lewiatan, zły wąż, nawet Lewiatan, krzywy wąż, zabij potwora morskiego.

Dlatego używa takiego języka. To tak, jakbym powiedział, że Milton lub angielski poeta będzie nawiązywał do mitologii greckiej. Hebrajscy poeci odwołują się do mitologii pogańskiej, aby zilustrować, kim jest Bóg i że jest większy od tych pogańskich bogów.

Pozwolę sobie dać jeszcze jeden na temat tego rodzaju trudnego materiału, ale myślę, że należy się tym zająć. Myślę, że to dezorientuje ludzi. Mówi: Lewiatan na Harvardzie, morze było wielkim wrogiem porządku, zarówno w Mezopotamii, jak i w Kanaanie.

Jego porażka, osvajanie, przewyciężanie. To właśnie masz dosłownie w Księdze Rodzaju 1. On pokonuje otchłań i morze. Jej porażka była zasadniczym elementem

stworzenia i zapewniła zwycięskiemu Bogu władzę królewską oraz prawo do własnego pałacu lub świątyni.

Tak było w pogańskich mitach. Gdy Bóg, którego czcili, podbił morze, reprezentowany jako Bóg, wówczas zwycięski Bóg mógł zbudować pałac, aby zabezpieczyć porządek, lub pałac dla Boga jako świątynię. Zatem stworzenie, królestwo i świątynia tworzą nierozzerwalną triadę.

Powstrzymanie morza jest ciągłym dowodem ich wiecznej ważności. Tak więc jest to zawarte w Psalmie 93. Nie sądzę, że można zrozumieć ten psalm bez tła, w którym stawką jest ta niepożądana triada stworzenia, władzy królewskiej i świątyni.

Tak było na początku. Rzeczywiście, dzisiejsze zwycięstwo Boga nad morzem jest dowodem na to, że podtrzymuje i podtrzymuje stworzenie. Oto Psalm 93: Pan króluje.

Jest odziany w majestat. Pan jest odziany w majestat i uzbrojony w siłę. Zaprawdę, świat jest ugruntowany i bezpieczny.

Innymi słowy, Pan jest wszechmocny i dzięki Jego mocy świat jest ugruntowany i bezpieczny. Teraz mówi o twoim tronie. Twój tron został ustanowiony dawno temu.

Jesteś z całej wieczności. Ale teraz zauważ, co grozi. Morze się podniosło, Panie.

Morze podniosło ich głos. Morze podniosło swoje wałące fale. Potężniejszy niż grzmot wielkich wód, potężniejszy niż burzący morze, Pan na wysokościach jest potężny.

Pokonuje wszelkie zagrożenia i przyodziewa się w siłę. Zwróć uwagę, jak to się skończy. Twoje ustawy, Panie, stoją niezmiennie.

Świętość ozdabia twój dom na nieskończone dni. Mamy tam stworzenie, królestwo, świątynię i to Bóg uczynił to wszystko. Zatem właśnie ta wiedza na temat tego tła może nam pomóc zrozumieć takie Psalmy.

Psalm 29 najprawdopodobniej przyjmuje i dostosowuje hymn na cześć Baala. Baal jest bogiem burzy. Posłuchajcie Psalmu, Psalmu Dawida.

Oddawajcie Panu, istoty niebieskie, przypisujcie Panu chwałę i siłę. Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu. Uwielbiajcie Pana w blasku Jego świętości.

Głos Pana jest grzmotem. Głos Pana ponad wodami. Pomyśl o Morzu Śródziemnym.

Bóg chwały grzmi w swojej mocy. Pan grzmi nad potężnymi wodami. Głos Pana jest potężny.

Głos Pana jest majestatyczny. To jest grzmot. Głos Pana łamie cedry.

Pan kruszy cedry Libanu. Ale zwróć uwagę, dokąd zmierza burza. To jest w Libanie, w kraju Libanu.

To jest centrum kultu Baala. Widzi więc burzę nad Morzem Śródziemnym. Widzi w burzy potężną moc Bożą w grzmocie i błyskawicy.

Wszystko to reprezentuje wielką moc Boga, gdy się przemieszcza. Potem sprawia, że Liban skacze jak cielę, a Syryjczyk jak młody dziki wół. Głos Pana uderza błyskawicami.

Głos Pana wstrząsa pustynią. Pan wstrząsa pustynią Kadisz. Innymi słowy, burza nadeszła już znad Morza Śródziemnego.

Burza przechodzi teraz nad górami Libanu. On miażdży pyszne i potężne cedry Libanu. Cedry reprezentują to, co potężne i majestatyczne.

Bóg po prostu rozbija go burzą i rozbija go całkowicie. Ale teraz burza ucichła. Kadisz leży po wschodniej stronie gór antylibańskich.

Tak Pan wstrząsa pustynią Kadisz. Głos Pana wykręca dąb i ogołaca las, a w Jego świątyni wszyscy wołają o chwałę. Pan zasiada na tronie nad potopem.

Pan zasiada na tronie jako Król na wieki. Pan daje siłę swemu ludowi. Pan błogosławi swój lud pokojem.

W ten sposób mógł zobaczyć w burzy wielką moc Bożą. Dzieje się to w samym sercu krainy Baala. Ma to na celu zapewnienie nas, że ten Bóg mocy jest Bogiem, który jest z nami.

Na tym to się kończy. Pan daje siłę swemu ludowi. Jest to więc trochę bardziej zniechęcające, ale mimo to czułem, że podczas kursu o Psalmach powinniśmy poradzić sobie z niektórymi z tego trudnego materiału.

Przechodzimy teraz do strony 71, poświęconej chwale Boga, który w przeszłości prowadził swój lud, gdy mieszkał razem ze swoim ludem. Nie przytacza się tutaj żadnych tekstów, ale jest to Bóg ze swoim ludem, Jego obecność ze swoim ludem podczas wyjścia z Egiptu oraz podczas podboju i zasiedlenia ziemi. Gunkel komentuje, że koncepcja historii Boga towarzyszącego swemu ludowi w procesie historycznym nie ma odpowiednika w literaturze babilońskiej i egipskiej.

Możemy teraz dodać, że nie ma on odpowiednika w Ugarit. W literaturze pogańskiej nie ma pojęcia, że historia zmierza donikąd. Ich cała idea polega na corocznym odtwarzaniu Ziemi, ale nie ma sensu kreślić historii.

Nie ma początku. Nie ma końca. Nie ma kulminacji, nie ma zwycięstwa prawości nad złem.

Historia nie ma żadnego metafizycznego sensu, nie kryje się za nią żadna rzeczywistość. To właśnie wyróżnia Biblię. Zatem Psalmi celebują historię Izraela, spoglądając na eschaton, kiedy Pan będzie panował powszechnie i zwycięży sprawiedliwość.

Nie ma czegoś takiego na starożytnym Bliskim Wschodzie. Mamy więc te zewnętrzne symbole, w których wykorzystano mitologię pogańską. Ale jak powiedział Henri Frankfort, nie ma pępowiny łączącej teologię Biblii z literaturą pogańską. Ma zewnętrzną formę, ale zupełnie inną teologię.

To jest dr Bruce Waltke w swoim nauczaniu na temat Księgi Psalmów. To jest sesja numer 8: Hymny, teologia, hesed, stworzenie, królestwo i świątynia.